GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: wynosi na miesiąc w ekspedycji 1,50 zł., z odnoszeniem przez pocztę 20 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny — abonamentu. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Konto czekowe P. K. O. Poznań 204. 252.

Ogłoszenia: Za ogłoszenia pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) — 10 gr., za reklamy na stronie 3-łamowej w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej stronie 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodniowo i to w poniedziałek, w środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. — Redakcja i administracja znajduje się przy ul. Mickiewicza 11. — Tel. 80.

Nr. 141 | Wąbrzeźno, wtorek 1 grudnia 1925 r. | Rok V.

Mowa premjera Skrzyńskiego w Sejmie.

W środę premjer Aleksander Skrzyński wygłosił w Sejmie mowę programową, która w streszczeniu brzmi jak następuje:

Spuścizna po Grabskim.

Przychodzimy do władzy po Rządzie, który z niezłomną, żelazną konsekwencją i energją swego premjera, ministra skarbu, Władysława Grabskiego, dokonał wielkiego dzieła: wprowadzenia pełnowartościowej waluty, zatrzymał powódź inflacji, która zagrażała życiu ekonomicznemu i finansowemu państwu i dał złotego. Złoty został ustalony olbrzymią ofiarą i wysiłkiem życia gospodarczego Poski i dziś stoimy wobec aktywu stałej waluty i wobec wycieńczenia organizmu, które tego wysiłku jest logicznem i koniecznem następstwem.

Rząd pracy.

Rząd obecny jest wyrazem wielkiej potrzeby, w której się kraj znajduje i głębokiej troski o jutro, niezłomnej woli i pracy, a co najważniejsze gotowości brania odpowiedzialności.

Naczelnym postulatem chwili jest, że interesy stronnictw pójdą na drugi plan, wobec naglących potrzeb chwili i ustąpią miejsca pracy państwowej, kiedy przesilenie gospodarcze we wszystkich swoich objawach wymaga natychmiastowych i wszechstronnych zarządzeń.

Sprawa bezrobocia.

Produkcja zarówno rolnicza jak i przemysłowa ciężko doświadczona drożyzną, jeżeli nie brakiem kredytu, pozostaje pod znakiem bezrobocia, któremu rządzam ierza poświęcić szczególną i baczną uwagę i znaleźć środki nc wydatniejszą w miarę możności pomoc.

Drożyzna kapitału podnosi koszta produkcji i wstosunku do zagranicy utrudnia konkurencję zagrażając bilansowi handlowemu, który nietylko powinien być zrównoważony, ale wyrażać się w wielkich ciągle wzrastających cyfrach eksportu.

Precz z inflacją.

Co do złotego, został on stworzony olbrzymią ofiarą i wysiłkiem gospodarczym Polski. Rząd będzie się starał utrzymać walutę i nie dopuścić do inflacji.

Aby uniknąć inflacji, należy nietylko nie drukować pieniędzy bez pokrycia, trzeba strzedz się ujemnego bilansu handlowego, jak również budżetu deficytowego. Budżet musi być realny Zwyczajne dochody muszą pokrywać wydatki.

Jest wprawdzie źródło, o którem możnaby myśleć w związku z niedoborem, tj. kredyt, ale kredyt wdziwy jest tylko możliwy przy rzeczywistej równowadze budżetu.

W dalszym ciągu premjer Skrzyński zapowiedział, że praktyczne środki dla osiągnięcia równowagi budżetowej będą omówione szczegółowo przez ministra skarbu w najbliższej przyszłości.

Przy zachowaniu ogólnej zasady oszczędności, rząd poświęci żywą i baczna uwagę gospodarce samorządowej, lecz oszczędność nie może w niczem po1ważyć siły obronnej państwa.

Rząd za pożyczką.

W sprawie ustaw, wniesionych do Sejmu rząd podtrzymuje ustawę o upoważnieniu rządu do zaciągnięcia pożyczek państwowych, z innych ustaw sanacyjnych rezygnuje.

W sprawie ustawy o realizacji reformy rolnej, rząd wychodzi z założenia, że powinna być ona uzgodniona i załatwiona w jaknajrychlejszym czasie.

W dziedzinie poparcia i rozwoju produkcji rolniczej, rząd będzie dążył do kierowania się zasadą wolności handlu artykułami rolniczymi, przy równoczesnem braniu pod uwagę interedów konsumenta. Dla sanacji stosunków gospodarczych w rolnictwie, konieczny jest kredyt długoterminowy.

Ożywienie życia gospodarczego.

W dziedzinie produkcji przemysłowej rząd będzie się starał stworzyć warunki umożliwiające uzyskanie kredytów i dążyć do wzmożenia i ożywienia produkcji i handlu w ich naturalnych łożyskach. To ożywienie tempa życia gospodarczego rząd zamierza osięgnąć przez zmniejszenie kosztów produkcji, za pomocą podniesienia wydajności pracy, lepszego jej rozplanowania jak również uprzystępnienia i potanienia kredytu za pomocą odpowiedniej wewnętrznej akcji kredytowej oraz przez stworzenie warunków dla wpływu kapitałów zagranicznych do przedsiębiorstw polskich.

Sprawa walutowa.

Polska w ciągu pierwszych lat swego istnienia szła po linji prawie zupełnej wolności handlowej, lecz dla liberalnej polityki handlowej jest granica, którą zakreślają konieczności, wynikające z racjonalnej polityki walutowej i z bilansu płatniczego.

Wszystkie państwa europejskie z wyjątkiem Anglji stoją wobec ciężkiego problemu walutowego i z nim związanego problemu kredytowego. Bez rozwiązania tego problemu na terenie międzynarodowym nie może być mowy o uzdrowieniu gospodarczem Europy.

Polityka zagraniczna.

W dziedzinie polityki zagranicznej identyczność naszych interesów z naszą sojuszniczką Francją zacieśniła się i wzmocniła. W dyskusjach pokojowych, w układach w Locarno, sojuz nasz z Rumunją jest i pozostanie jednym z elementów naszej polityki pokojowej.

W stosunku do państw bałtyckich, Polska odnosi się zawsze z całą życzliwością i pieczołowitością. Ze Stolicą Apostolską mamy ustawową umowę.

Stosunki nasze z Czechosłowacją dozn u regulowania przez uzgodnienie szeregu umów i załatwienie spraw od dawna wiszących.

W stosunku do Rosji nastąpiło odprężenie, a bytność komisarza ludowego Cziczerina w Warszawie była pierwszym krokiem na tej drodze.

W stosunku do Niemiec, po zaistnieniu Locarna pragniemy przy obustronnej woli zakończenia jaknajrychlej dzisiejszego stanu rzeczy.

Rozmowy nasze z Litwą okazują naszą dobrą wolę. Jednem słowem robimy politykę pokoju. Ale pokój to nie znaczy jedynie i wyłącznie, iż się nie chce wojny, ale to znaczy, iż chce się wzmocnić pokój przy wprowadzeniu w życie i umocnieniu w stosunkach międzynarodowych pierwiastka sprawiedliwości międzynarodowej. Wynikiem tej polityki jest Locarno, które pozwala nam na współdziałanie z Anglją w jej wysiłkach pokojowych na kontynencie.

Rząd zgody.

Rząd obecny jest rządem zgody, rządem załagodzenia zatargu, pomniejszenia tarć i dlatego przedstawia większą gwarancję, iż także w stosunkach do wszystkich problemów wewnętrznych będzie się kierował szerokim na rozumie stanu opartym liberaliźmie w stosunku do wszystkich obywateli państwa polskiego także i innych narodowości.

Jeżeli kraj patrząc na wysiłek tworzącego się rządu i na zapowiedzi, które w sobie zawiera, przypuszczałby, iż po jego utworzeniu wszelkie zło jest oddalone — myliłby się. Jeżeli zaufa i zrozumie, iż ten rząd z całym wysiłkiem, z całą bezwzględnością i z całą konsekwencją będzie prowadził krok za krokiem kraj po zmudnej i ciężkiej drodze, powoli napewne do lepszego jutra — to zaufanie będzie słuszne.

Sejm a mowa p. Skrzyńskiego.

Izba wysłuchała całego przemówienia ze skupieniem, tylko niektórzy posłowie z klubu ukraińskiego przerywali okrzykami ni w pięć ni w dziewięć, starając się dowcipami rozśmieszyć posłów.

Gdy premjer schodził z trybuny, rozległy się oklaski z ław PPS., środka i prawicy.

Przemowy posłów.

Pos. Głąbiński w imieniu Z. L. N. powitał z całem zadowoleniem powstanie rządu, opartego na porozumieniu stronnictw politycznych i wyraził zaufanie, że rząd ten potrafi sprostać wielkim zadaniom, których się podjął w dzisiejszem położeniu politycznem.

Pos. Barlicki zauważa, że członkowie PPS. weszli do obecnego gabinetu, ażeby ratować państwo i klasy pracujące przed katastrofą grożącą życiu gospodarczemu narodu. Wysyłając swych przedstawicieli do rządu PPS. spełnia pierwszy obowiązek stronnictwa sejmowego, którym jest wzięcie odpowiedzialności za losy państwa.

Pos. Putek (Wyzw.) zajął stanowisko opozycyjne w stosunku do obecnego rządu, który jego zdaniem jest drugiem wydaniem rządu Grabskiego i który chce rządzić wbrew warstwom włościańskim reprezentowanym przez Wyzwolenie.

Pos. Dubanowicz (Chrz. Nar. Str. Roln.) podkreśla jako rzecz dodatnią powstanie w obecnych warunkach rządu, opartego na koalicji 5 stronnictw. Klub mówcy zachowuje sobie wolną rękę wobec rządu.

Pos. Bartel w imieniu Klubu Pracy oświadczył, że klub ten poprze wszelkie konstrukcyjne i celowe zamierzenia rządu, stosunek jednak klubu Pracy do rządu jest krytyczny.

Pos. Dębski w imieniu klubu Piasta uznaje, że jedynem wyjściem dla państwa i ratunkiem dla ustroju parlamentarnego jest powstanie koalicji stronnictw sejmowych i opartego na niej rządu. Mówca zapowiada, że klub PSL. Piasta będzie darzył i obecny rząd zupełnem zaufaniem.

Wołoszyn (Białorusin) i Pristupa (komunista) krytykowali ostro rząd, widząc jedyne wyjście z położenia w utworzeniu rządu robotniczo-chłopskiego,

Przyjęcie ustawy sanacyjnej.

W czwartek ustawę sanacyjną przyjęto w trzeciem czytaniu z tą zmianą, że bankom przyznano pomoc do wysokości 65 miljonów złotych.

Rząd otrzymuje 151 głosów większości.

Które kluby głosowały za rządem, a które przeciw rządowi.

Warszawa. Sejm przyjął w czwartek do wiadomości exposé premjera Skrzyńskiego odrzuciwszy wniosek opozycji o wyrażenie rządowi nieufności. Ponieważ równocześnie komisja spraw zagranicznych upoważniła p. Skrzyńskiego do podpisania układów locarneńskich, więc podnieść potrzeba, że większość parlamentarna zapewniła rządowi punktualnie i sprawnie potrzebną swobodę ruchów i pełnię aktywności.

W głosowaniu sejmowem nie ustalono stosunku głosów. Większość, która wyraziła rządowi zaufanie da się tylko określić według stanu liczebności klubów. Za rządem głosowali: Z. L. N. 100 głosów, Piast 53, P. P. S. 41, CH. D. 40, N. P. R. 18, Katolicko Ludowy Klub 5; razem 257. Przeciw głosowało: Wyzwolenie 47, Ukraińcy 15, grupa Bryla 11, Nar. Partja Chłopska 6, Klub Pracy 6, Komuniści 6, Białorusini 6, grupa Tarasiewieza 4, ks. Okonia 4, Pryłucki 1; razem 106. Od głosowania wstrzymało się Koło żydowskie 34, grupa Dubanowicza 30, Niemcy 17, Ukraińcy małopolscy Ilkowa

75; razem 6 głosów. Z zestawienia powyższego wynika, iż pomijając kluby, które się wstrzymały od głosowania, rząd otrzymał 151 głosów większości. Jest to bardzo silne oparcie parlamentarne rządu.

Gen. Żeligowski min. spraw wojskowych.

Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek prezesa Rady Ministrów A. Skrzyńskiego, podpisał nominację generała broni Lucjana Żeligowskiego na ministra spraw wojskowych, zwalniając równocześnie generała dywizji Stefana Majewskiego z tymczasowego kierownictwa tego ministerjum.

Plany min. Zdziechowskiego.

Warszawa. W czwartek od godz. 6 do 8 i pół wiecz., odbywało się nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów. Przedmiotem narad były sprawy finansowe i gospodarcze. Wysłuchano planów p. ministra skarbu, Zdziechowskiego, które ma przedstawić Sejmowi. Rada Ministrów zaakceptowała metody, jakie minister skarbu zamierza stosować, aby otrzymać konieczną redukcję wydatków. Następnie w związku z wyjazdem premjera Skrzyńskiego omawiano projekt pożyczek zagranicznych.

Wyrok za napad na Strońskiego.

Warszawa. W czwartek o godzinie 9 i pół Okręgowy Sąd Wojskowy wydał wyrok na napastników posła Strońskiego, mianowicie: podpułkownika Hozera skazał na 6 tygodni aresztu, por. Strusińskiego na trzy tygodnie; kapitana Kierzkowskiego uwolnił, gdyż ten tylko przypadkowo był świadkiem zajścia.

Gen Żeligowski ministrem spraw wojskowych.

Warszawa. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał na wniosek prezydenta ministrów dekret mianowania gen. broni Lucjana Żeligowskiego na ministra spraw wojskowych, zwalniając równocześnie generała dywicji, Majewskiego, z kierownictwa tym resortem.

Polska w Radzie Ligi.

Przeraża Niemców.

Berlin. W czwartek późnym wieczorem odbyło się głosowanie w drugiem czytaniu nad przedłożeniami locarneńskiemi.

Na uwagę zasługuje wygłoszone przy tej sposobności przemówienie posła niemiecko-narodowego Wallrosa, który oświadczył, że otrzymał wiadomości, jakoby Polska miała zająć miejsce w Radzie Ligi Narodów. Fakt ten, o ileby się zdarzył osłabyłby niezwykle znaczenie Niemiec w Radzie Ligi.

Wyjazd Skrzyńskiego do Londynu.

Warszawa. Dnia 27 bm. o godzinie 9 wieczorem p. prezes Rady Ministrów i min. spraw zagranicznych Aleksander Skrzyński wyjechał do Londynu w towarzystwie dyrektora protokółu dyplomatycznego p. Stefana Przeździeckiego i sekretarza p. Kisielnickiego. Odjeżdżającego premjera odprowadzili na dworzec bardzo liczni reprezentanci korpusu dyplomatycznego, rządu i sfer politycznych.

Trzęsienie ziemi pod Piotrkowem.

Ziemia faluje — Szczeliny do 4 m. głębokości — Ściany domów zarysowane.

Kraków. We wtorek w godzinach rannych we wsi Mikołajów w odległości 4 klm. od Piotrkowa odczuto trzęsienie ziemi. Trzęsienie ziemi trwało 20 minut. W promieniu 60 klm. od ośrodka falowania potworzyły się w ziemi szczeliny głębokości 3 do 4 mtr. W wielu domach wyleciały szyby lub też zarysowały się ściany. W czwartek rano podobne trzęsienie ziemi powtórzyło się w sąsiedniej wsi Adolinów. We wsi tej znajduje się staw, którego dno obniżyło się o 20 metrów. Ziemia poczęła falować i rozległy się trzy podziemne grzmoty.

Władze miejscowe zawiadomiły państwowy instytut meteorologiczny, który wydelegował swoich przedstawicieli na miejsce wypadku.

Trzęsienie ziemi pod Piotrkowem, zaliczyć można do zjawisk na niżu polskim niezwykłych, według badań geologów, nizina polska jest rzadko nawiedzaną przez tego rodzaju katastrofy.

Dotychczas znane i bliżej nieco zbadane były trzęsienia ziemi w Galicji wschodniej, w okolicach Kamionka-Strumiłowa, oraz w okolicach wschodnich stoków Karpat.

Według geologa Friedberga w okresie od 1000 r. do naszych czasów Polskę nawiedziło zaledwie kilkadziesiąt trzęsień ziemi.

Zjawiska jakie towarzyszyły trzęsieniu ziemi pod Piotrkowem a mianowicie tworzenie się szczelin są znane w geologji. Szczeliny w Piotrkowskiem są stosunkowo nieznaczne, znane są natomiast wypadki, gdzie nagle tworzyły się szczeliny na kilkadziesiąt metrów głębokie o długości kiku klm., jak to np. zdarzyło się w Kalabrji i Lizbonie.

Pogłoski na Mazurach.

Część Prus Wschodnich ma być oddana Polsce.

Wśród ludu mazurskiego w powiatach nadgranicznych, jak Nidbork, Szczytno, Jańsbork i Ełk, krążą pogłoski jakoby rząd berliński miał zamiar powiaty te, w myśl tajnej umowy zawartej w Locarno, oddać Polsce w zamian za tzw. korytarz pomorski.

Wedle „Ostpreussische Ztg." wieści te rozsiewają... polscy agitatorzy, ażeby niepokój szerzyć i zniewalać ludność mazurską do wstępowania do polskich organizacyj.

„Allensteiner Ztg" uspokaja swoich czytelników następującemi słowami: „Korytarz otrzymamy z powrotem bez przefrymarczenia nawet kawałeczka wschodniopruskiej ziemi. Niech to Polacy powiedzieć sobie pozwolą".

Więcej oszczędności w wydajnej pracy.

Przeżywamy nader trudny okres przesilenia gospodarczego i finansowego. Prawdopodobnie nie ma stanu i zawodu, któremuby się teraźniejszy kryzys nie dał we znaki. Pomimo to bezsprzecznie większa część naszego społeczeństwa żyje bezobliczalnie ponad stan. Nasze wydatki na codzienne zachcianki, wykwintne ubrania, na przyjemnostki towarzyskie są bezwzględnie za wysokie. Schludnie i czysto powinien się ubierać każdy człowiek, pewien odpoczynek, mała rozrywka potrzebna jest każdemu, ale większość opanowała jakaś niepohamowana chęć wynoszenia się ponad innych, chęć przecenianie się, chęć okłamywania siebie i drugich. Wielć to wprawdzie nie pomaga, bo stare przysłowie mówi: „wiedzą sąsiedzi jak kto siedzi" i dlatego szkoda wysiłków skierowanych w celu zatuszowania rzeczywistości. Wyrzucamy wiele potrzebnego grosza na zupełnie zbędne rzeczy jak na ten wiecznie dymiący się papieros, te piękne laseczki, najnowszego fasonu krawatki, jedwabne pończoszki, strojne bluzeczki, sezonowe kapelusiki itd. W ślad za podobnymi wydatkami po części idą ciągle niedomagania materjalne, wieczne narzekania na braki.

Dorastająca młodzież męska ucieka przed rzemiosłem, przedsiębiorstwem, handlem, a marzy o jakich wysoko płatnych posadach urzędniczych, dziewczęta za każdą cenę lokują się w biurach, sklepach, a stronią od pracy domowej. Jeżeli chcemy uzdrowić nasze stosunki gospodarcze, to przedewszystkiem należy zacząć od tych tak nazwanych drobnostek. O ile będziemy ograniczali się w zupełnie zbędnych wydatkach, o tyle będziemy mogli taniej pracować i wytwarzać, a jeżeli taniością i dobrocią naszego towaru zaczniemy zdobywać rynki zbytu, to dopiero wtenczas wejdziemy na drogę rzeczywistego dobrobytu. Trzeba koniecznie więcej jak dotychczas szanować naszą pracę i wartość naszych 5 i 10 groszówek. Niejeden samodzielny kupiec, rzemieślnik, rolnik itd. musi w dzisiejszych czasach bardzo redukować swoje wydatki, o ile dba o swój byt. Wieczne narzekania na rząd, sejm i senat nic nam nie pomogły, musimy stać na własnych nogach i starać się sami dać sobie radę. Tylko wytężona, stała praca, tylko do stąpstwa posunięta oszczędność może nas uchronod ponownej zależności, od przykrego obcegoić jarzma — W. S.

Dyrekcja kolejowa w Bydgoszczy.

Warszawa. Na posiedzeniu senackiej komisji skarbowo-budżetowej, pod przewodnictwem sen. Adelmanna omawiano p. i sprawę rezolucji Senatu co do przeniesienia dyrekcji kolejowej z Gdańska do Bydgoszczy. Przedstawiciel M. Kolei zapewnił, że przeniesienie dyrekcji do Bydgoszczy odbędzie się w tempie przyspieszonem.

Ksiądz koadjutor chełmiński.

Poznań. Z kół miarodajnych dowiadujemy się, że koadjutorem biskupim na diecezję chełmińską jest ks. Stanisław Okoniewski z Kościelca pod Inowrocławiem. Wiadomość ta potwierdzi się w tych dniach.

X. Prob. Okoniewski liczy lat 55, święcenia kapłańskie otrzymał w roku 1895, proboszczem w Kościelcu jest od roku 1916, poprzednio zaś był przez szereg lat proboszczem w Bninie.

Wiadomości potoczne.

Wąbrzeźno dnia 30 listopada 1925 r.

Kalendarzyk: poniedziałek 30 listopada Andrzeja Ap. Ludosław.
wtorek 1 grudnia Eligjusza b., Nat.
środa 2 grudnia Bibjanny

— Na gwiazdkę dla najbiedniejszych. Zamiast wieńca na trumnę śp. Dr. Franc. Górskiego pp. Antoniostwo Nałęczowie 15. 00 zł.

Pieniądze wręczyliśmy p. Burmistrzowi Schwarzowi.

— Nadzwyczajne walne zebranie Tow. Rzemieślników, odbyło się w sobotę 28 bm. o godz. 8-ej w lokalu p. Klimka przy licznym współudziale członków, oraz gości prezesa Izby Rzemieślniczej z Grudziądza, prezesa Towarzystw Sam. Rzemieślników na Pomorzu **p. Grobelnego** i burmistrza m. Wąbrzeźna p. **Schwarza**, oraz p. **Fr. Bielickiego** czł. zarz. „Zjed. St. Średniego".

Zebranie zagaił prezes p. **B. Szczuka**, wyjaśniając cel dzisiejszego zebrania. Następnie udzielił p. przewodniczący głosu p. prezesowi Izby dyr. Grobelnemu, który po krótkiem przemówieniu z ramienia Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu wręczył dyplomy członkom towarzystwa p. Janowi Kopczyńskiemu, mistrzowi kołodziejskiemu z okazji 50 letniego jubileuszu w swej pracy zawodowej, pp.: Teofilowi Balickiemu mistrzowi stolarskiemu, Kazimierzowi Malskiemu, Sopolińskiemu mistrzowi stolarskiemu, Barylskiemu mistrzowi stolarskiemu, Rujnerowi Marjanowi, mistrzowi krawieckiemu, Michałowskiemu mistrzowi szewskiemu, Bisłemu, mistrzowi siodlarsk., Perlińskiemu mistrzowi krawieckiemu z okazji 25 letniego jubileuszu w swej pracy zawodowej. Po wręczeniu dyplomów przez p. prezesa Izby, przystąpił p. przewodniczący miejscowego towarzystwa do wręczenia dyplomów członka honorowego założycielom towarzystwa pp.: Teofilowi Balickiemu, Marjanowi Rujnerowi i Stan. Michałowskiemu. Zaznaczyć należy, iż Towarzystwo Samodzielnych Rzemieślników zostało założone jako pierwsze na Pomorzu w r. 1919. — Po wręczeniu dyplomów pan burmistrz ze swej strony złożył życzenia odznaczonym dyplomami członkom, życząc dalszej zbożnej pracy. Następnie wygłosił dłuższy referat p. dyr. Grobelny o obecnem położeniu gospodarczem. Mówca wskazywał na błędną politykę poprzedniego rządu, a mianowicie w sprawie nadmiernego przywozu towarów zagranicznych, który w głównej mierze przyczyniło się do spadku złotego, skutkiem czego specjalnie rzemiosło i drobne kupiectwo ponosi wielkie straty i ciężary. Poruszył także sprawę zbyt wysokiego obciążania rzemiosła podatkami co pociąga za sobą upadek licznych warsztatów pracy.

Do opłakanego położenia rzemiosła przyczyniło się bierne stanowisko rzemieślników, którzy obronę swych spraw powierzyli posłom nie pochodzącym z ich stanu, którzy interesa tylko swoje zastępują. Nawołuje przeto do jaknajliczniejszego wstępowania w szeregi nowej organizacji politycznej dla stanu rzemieślniczego pod nazwą: „Zjednoczenia Stanu Średniego." — W dyskusji zabierali głos liczni członkowie wynurzając swe bolączki, a pan burmistrz zapewniał rzemiosło, że sprawy tegoż jak dotąd tak i nadal przychylnie będzie załatwiał. Na zakończenie odśpiewano zwrotkę „Roty" poczem przewodniczący zamknął zebranie.

— W sprawie wymiany obligacyj pożyczek państw. z r. 1918 i 1920 na obligacje 5 proc. pożyczki konwersyjnej (w złotych.)

Większa część obligacyj 5 proc. pożyczki konwersyjnej nie została dotychczas odebrana przez zainteresowanych, którzy w czasie od m-ca września 1924 r. do 31 stycznia 1925 r. złożyli w miejscowej Kasie Skarbowej do zamiany obligacje krótko i długoterminowej pożyczki z roku 1920 wzgl. asygnaty z r. 1918.

Podaje się przeto do wiadomości stron, że obligacje 5 proc. pożyczki konwersyjnej, uzyskane z dokonanej za pośrednictwem Kasy Skarbowej konwersji pożyczek państwowych z r. 1918 i 1920, stanowiące własność dotyczących osób prywatnych, mogą być odebrane w Kasie Skarbowej **tylko w terminie do 31 grudnia 1925 r.** za zwrotem pokwitowania do deklaracyj wydanych przez Kasę.

Po tym terminie wszystkie niepodjęte obligacje zostaną zwrócone do Urzędu Pożyczek Państwowych w Warszawie, wskutek czego odbiór ich z Warszawy będzie o wiele trudniejszy. Dlatego zaleca się tym, którzy dotychczas należnych im obligacyj nie odebrali, ażeby w najbliższych dniach zgłosili się po odbiór tychże w Kasie Skarbowej, gdzie zasięgnąć można bliższych informacyj w sprawie wyższego przeliczenia rzeczonych pożyczek w zależności od daty nabycia ich.

— W związku z postulatami przedłożonymi przez Urząd Wojewódzki w sprawie ulg taryfowych na Pomorzu, Ministerstwo kolei postanowiło:

1. Wydać w najkrótszym czasie rozporządzenie na skasowanie 50 proc. dodatku na linjach Zamostne—Wejherowo i Krokowo—Puck;
2. rozpocząć pertraktacje z Gdańskiem w sprawie skasowania dodatku przy przewozie osobowym i towarowym na terenie W. M. Gdańska;
3. łamać taryfę do Gdańska i przez Gdańsk na linjach wymienionych dwukrotnie, zamiast trzykrotnie, jak dotychczas.

W sferach urzędowych toczą się dalsze pertraktacje co do możliwości usunięcia wogóle łamania taryf pomiędzy stacjami pomorskiemi a Gdańskiem.

— **Sprawozdanie półroczne z działalności tow. św. Winc. a Paulo za czas od 1. 4. 25. do 1. 10. 25. r.** Zebranie kwartalne z powodu różnych przeszkód odbyć się nie mogło, natomiast miesięczne zebrania regularnie, nadzwyczajnych 3.

Tow. udzieliło zapomogi na Święta Wielkanocne i Zielone Świątki przez obdarzenie stałych swoich ubogich w liczbie 41 osób po 1 f. cukru, mięsa jaj i strucla wagi 2 f. Prócz tow. każda z pań od siebie zasyła wiktuały z własnej spiżarni.

We wrześniu przybrałyśmy 17 biednych dzieci do I Kom. św., dzięki ofiarności miasta, które przyczyniło się udzieleniem gotówki zł. 200, — na cel powyższy. Tow. udzieliło zapomogi na pogrzeby: Październierskiemu, Danielewskiemu i Leszczyńskiej, dalej odebrali następujące odzież, lub gotówkę odpowiednio do ich zapotrzebowania: Lewandowska, Traczyńska, Październiercy, Danielewscy, Bestjan, Szymenderzy, Eichbergerowa, Zakrzewska, Wilmańscy, Jasińska, Gimińska. Na ostatniem „walnem zebraniu" przybrało tow. do ukompletowania pań czynnych, p. Banasową p. Klimkową, p. Ledwochowską p. Paszotową p. Szustakowską.

Sprawozdanie z całego roku ubiegłego z działalności towarzystwa wypracowany został referat ten wysłano na dzień 20. 10. b. r. do Rady Głównej do Poznania,

Dochód	
Stan kasy	502.10
odsetki z Banku	29.93
składki od członków	498.00
składki nadzwyczajne	220.00
ze skarbonki św. Antoniego	837.64
	zł. 2087.67

Rozchód	
Wsparcia	951.00
pogrzeby	60.00
rach. za materjały	186.86
„ „ wiktuały	153.15
„ „ odzież dla dzieci	—
przystęp. do I. Komunji św.	636.55
stan kasy	100.11
	2087.67

Wanda Wietrzyńska
sekretarka.

— **Kradzież.** Jak się dowiadujemy od dłuższego czasu zachodziły częste kradzieże kolejowe na tutejszym głównym dworcu. Pomimo usilnych starań tutejszych organów policyjnych nie udało się sprytnych i przebiegłych sprawców powyższych kradzieży przychwycić. Przysłowie głosi: „Tak długo dzban wodę nosi — aż się ucho urwie." Spełniło się to mądre staropolskie przysłowie i w tym wypadku albowiem tutejsza policja wykryła dnia 28 bm. sprawców licznych kradzieży, który swój niecny proceder uprawiali bezkarnie. Nietylko obywatelstwo, ale także nasze państwo ponosiło ogromne szkody, przez kradzież węgla przechodzących wagonów, przez wiercenie dziur w wagonach zbożowych, przyczem wypuszczali do przygotowanych worków luźne znajdujące się w wagonach zboże. Podobny wypadek wywidrowania dziury w podłodze wagonu kolejowego, w którym znajdowała się pszenica załadowana przez pewne tutejsze towarzystwo rolnicze, zaszedł w sobotę 28 bm. na głównym dworcu. Przeprowadzone energiczne dochodzenia tutejszej policji, naprowadziły na ślad do pewnych w pobliżu zamieszkałych „gburków". Nazwiska owych amatorów chcących sprzątać bez siania są następujące: Andrzej i Tomasz W. i Stanisław B. — Spodziewać się należy, iż osobnicy, ci działając na szkodę państwa i obywateli, otrzymają taką karę, że w przyszłości odechce się im zbogacić się pracą innych, jak również, aby kara ta była przestrogą dla drugich bratniego fachu. —

— **Jaworze.** (Pożar.) Dnia 20. X. br. o godz. 9-tej, wybuchł pożar w zabudowaniach gościnnych pani T maszewskiej w Jaworzu. Pastwą płomieni padła stodoła zapełniona zbiorem tegorocznego zboża, jak również narzędzia rolnicze. Szkody są dosyć poważne, co częściowo pokrywa ubezpieczenie. Wyświetleniem przyczyn powstałego pożaru zajęła się policja.

— **Osiedlił się** w naszem mieście przy ul. Jadwigi nr. 2 lekarz praktyczny p. Dr. Podlaszewski, przyjmując pacjentów kasowych, kolejowych i prywatnych.

— **Wielką wyprzedaż** urządza w czasie od 30 listopada do 7 grudnia p. Filip Białecki i sprzedaje wszelkie towary z rabatem 15 proc. za gotówkę.

— **Lipnica,** dnia 24. XI. 1925 r. (Święto Młodzieży.) Dzień najuroczystszy w życiu Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej, „święto Młodzieży" obchodzono w całej Polsce ze specjalną czcią. Z okazji tej uroczystości przystąpiło miejscowe Towarzystwo Młodzieży w sobotę, dnia 14 listopada po poł. do spowiedzi, a w niedzielę, dnia 15 bm. do wspólnej Komunji św. Podczas uroczystego nabożeństwa śpiewało miejscowe kółko śpiewacze. W ten sam dzień o godz. 7 wieczorem urządziło Tow. Młodzieży Katolickiej pod przewodnictwem swego dzielnego prezesa i zarazem dyrygenta śpiewu, nauczyciela p. Kantaka wieczornicę ku czci św. Stanisława Kostki. Program był następujący: 1 Śpiew chórowy „O Stanisławie Patronie Ty nasz." 2. Deklamacja solowa „Hej płyń pieśni uwielbiana. 3. Odczyt nauczyciela p. Kantaka o Stanisławie Kostee. 4. Występ chóru śpiewackiego „My chcemy Boga."

Następnie odegrali członkowie Tow. Młodz. Kat. dramat ze sceny o świętym Stanisławie Kostce p. t. „Do większych ja rzeczy urodzony." Żywy obraz, śmierć św., Stanisława Kostki." 7 występ chóru śpiewackiego „Niech nas jedność łączy w koło. Na zakończenie odegrano bardzo wesołą i zabawną ludową komedję w 3 aktach p. t. „Marek Łopian". Amatorki i amatorzy wywiązali się ze swych ról, tak w pierwszej jak i w drugiej sztuce dobrze. Trzeba zaznaczyć, że to są ludzie pracy, Na pożegnanie tej tak pięknej wieczornicy śpiew chóru „Wieczornica już skończona."

Uznanie młodzieży wioski Lipnicy, która nie szczędzi trudów po swej dziennej mozolnej pracy, by wieczorem ćwiczyć się w śpiewie lub teatrze.

Również cześć i uznanie dla nauczyciela p. Kantaka, który tę młodzież prowadzi ku czci dla Boga i ludu.

— **Grudziądz.** Uroczystość w wydawnictwie „Gazety Grudziądzkiej". Redaktor tej „Gazety" p. Jan Rakowski obchodził 24 bm. łącznie z swemi imieninami i urodzinami 30-letni jubileusz swej pracy dziennikarskiej przy niej. Z tej okazji okazano jubilatowi i solenizantowi dużo szczerej życzliwości.

W przededniu, tj. w poniedziałek, odegrano go skończonej pracy tradycyjne „nieszpory drukarskie". Około godziny 6 wieczorem przybyła w pełnym zespole orkiestra mandolinowa Stow. P. Młodzieży K. przy Farze, a nieco później orkiestra bratniego Stowarzyszenia przy kościele św. Krzyża, aby muzyką uczcić swego honorowego członka. Obie orkiestry odegrały na odmianę większą ilość pięknych kawałków, a przy przemówieniach i śpiewie, oraz przy skromnem przyjęciu spędzono mile w wspólnem gronie 2 godziny.

Rano wręczyły panienki z biura ekspedycji jubilatowi przepyszny kosz żywych kwiatów, a z innej strony nadeszło niemało kwiatów i telegramów, oraz pism z życzeniami. Grono osób zaś wypowiedziało je osobiście. Bardzo miłą niespodziankę sprawiły p. Rakowskiemu panny ochroniarki z Chełmińskiego przedmieścia, które stawiły się mimo dalekiej i niewygodnej drogi z dwiema dziewczątkami ochronki „w galowym stroju". Dzieci wygłosiły wierszyki gratulacyjne i przyniosły bukiety. Pp. koledzy z redakcji ofiarowali prześliczną i cenną srebrną tabakierkę, a personał męski wydawnictwa wspólną fotografję w ozdobnych ramkach.

Po skończonej pracy przez jakiś czas wspólnie się zabawiono. W imieniu wydawcy p. Kulerskiego, który dla ważnej przeszkody przybyć nie mógł, jakoteż od siebie i Wydawnictwa przemówił serdecznie p. dyrektor Grobelny, a rozrzewniony jubilat wszystkim za okazaną mu sympatję gorąco podziękował. Miłe te chwile urozmaicił śpiew i deklamacja, oraz nacechowana wzajemną przyjaźnią pogawędka.

— **Krosina.** (Ostrożnie z bronią.) Za lekkomyślne spowodowaie zabójstwa odpowiadał w tych dniach 22-letni Andrzej Kurpioch. Oto na zabawie w Krosinie pow. obornicki w dniu 11-go czerwca br. manipulował on rewolwerem tak nieszczęśliwie, że padł strzał, który ugodził śmiertelnie robotnika rolnego Jana Kuźniaka i ten zmarł w kilka dni po wypadku. Sąd uznał oskarżonego winnym lekkomyślnego zabójstwa i zasądził go na 5 miesięcy więzienia.

— **Bydgoszcz.** (Żyd fałszuje weksle). Żydzi niestety opanowują handel w Wielkopolsce Handlując, mają na celu naciąganie ludzi łatwowiernych. Tak samo było i z Aronem Moszkiem Golsteinem, kupcem z Włocławka.

Golstein jako kupiec drzewny kupował materjały budowlane u właściciela tartaku Sonnenberga w Nowej Wsi Wielkiej. Za zakupione drzewo płacił gotówką lub też własnymi wekslami. Gdy w styczniu br. weksel Goldsteina będący w posiadaniu Senneb rga, wobec niewykupienia w terminie, ten ostatni musiał oddać do protestu nawet weksli Goldsteina przyjmować nie chciał, żądając weksli obcych Goldstein, wówczas wystawił dwa sola weksle po 1000 zł. z datą Włocławek 3 lutego 1925 płatne 15 marca na zlecenie swoje, podpisując jako wystawcę nazwisko Leon Hanuszkiewicz i wręczył je Sonnebergowi na pokrycie swoich pretensyj.

Sprawa się wykyła i Goldstein zasiadł na ławie oskarżonych, oskarżony o fałszerstwo prywatnego dokumentu. Że do winy przyznał się, Trybunał uznał go winnym zbrodni fałszerstwa i skazał go na karę więzienia przez 2 miesiące. Prokurator wnosił o 1 rok więzienia.

— **Łódź.** (Okropna tragedja rodzinna.) Przy ulicy Grynberga w Łodzi mieszkał robotnik M. Kowalski z żoną i 8-letnim synkiem Zygmuntem. Kowalski jak zwykle wyszedł do pracy w fabryce, żona zaś została wraz z synkiem w domu. Ponieważ Kowalski już od dłuższego czasu pracował tylko przez dwa dni w tygodniu i zarobek nie wystarczał na utrzymanie rodziny, w głowie Kowalskiej powstała szalona myśl pozbawienia siebie i syna życia. W tym celu przygotowała siekierę i, ucałowawszy poraz ostatni syna Zygmunta, zadała mu w pewnej chwili silny cios w głowę. Syn, nie wydawszy nawet jęku, padł na podłogę, nieszczęśliwa zaś matka wbiwszy tą samą siekierą hak nad drzwiami, w kilka chwil potem powiesiła się na nim. Syn jednak wkrótce odzyskał przytomność, i spostrzegłszy wiszącą matkę dowlókł się do drzwi otworzywszy je i doczołgał się do progu mieszkania sąsiadów, którzy zorjentowawszy się w sytuacji, pobiegli do mieszkania Kowalskiego. Odciąwszy sznur, zaczęli ratować nieszczęśliwą matkę, która po pewnym czasie odzyskała przytomność, do syna jej Zygmunta wezwano pogotowie, które po opatrzeniu, w stanie bardzo ciężkim pozostawiło go na miejscu. Kowalska podczas badania przyznała się, iż chciała zabić syna i sama się pozbawić życia, gdyż z braku środków nie widziała innego wyjścia.

— **Kraków.** (Wyrok śmierci w sądzie wojskowym.) Głośna swego czasu sprawa morderstwa, dokonanego przez szeregowca Rozumka na siostrze jego znajomej, Anieli Sochówny, znalazła swój epilog w sądzie wojskowym w Krakowie przy ul. Montelupich. Rozumek stawał już przed trybunałem, jednak rozprawa nie doszła wówczas do skutku, gdyż symulował on chorobę umysłową. Po dłuższem badaniu w Kobierzynie skonstatowano, że Rozumek jest zupełnie zdrów i za swe czyny odpowiedzialny. Rozumek stanął onegdaj przed sądem oskarżony o zbrodnię morderstwa, jakiej dopuścił się pod wpływem Stefanji Sochówny, notorycznej złodziejki. Rozumek zwabił Anielę Sochównę na pola i tam zadusił ją, a następnie zadał kilka ran sztyletem w serce. Zbrodniarz tłumaczył się na rozprawie, iż działał pod sugestją swej kochanki i nie zdawał sobie sprawy ze swego czynu. Po przesłuchaniu świadków trybunał skazał Rozumka na karę śmierci przez rozstrzelanie.

— **Dział literacki.** Jako ósmy z rzędu tomik ruchliwej „Bibljoteczki histor-geograf" (Rój Warszawa, Kredytowa 1) wyszedł z druku „Naszyjnik Królowej" pióra znanego krytyka St. Sierosławskiego. Są to dzieje słynnego procesu, owijającego się dokoła królowej Marji Antoinetty i areyszarlatana Cagliostra.

Prenumerata miesięczna „Bibl. hist-geograf." wynosi wraz z przesyłką do domu 1 zł. 95 gr.

RUCH TOWARZYSTW.

— **Wąbrzeźno** Stow. Narod. Chrześć. Naucz. Szkół Powsz. w Polsce Koło Wąbrzeźno.

W wtorek, dnia 1 grudnia br. o godz. 3 po południu, odbędzie się w lokalu p Klimka walne zebranie naszego Porządek obrad: 1. Wybór nowego zarządu 2. Wypełnienie kart indywidualnych. — Zarząd.

Repertuar Teatru Miejskiego w Toruniu.

o godz. 7 30. 30 listopada poniedziałek „Sybir" dramat w 4 akt. G. Zapolskiej,
o godz. 7 30 1-go grudnia wtorek „Kapłanka ognia" operetka w 3 akt. Sobolewskiego,
o godz. 7 30 2-go grudnia środa „Kapłanka ognia" operetka w 3 akt. Sobolewskiego,
o godz. 7 30 3-go grudnia czwartek „Carmen" opera w 4 akt. Bizeta.
o godz. 7 30 4-go grudnia piątek „Zabawa w miłość kom. w 3 akt.
o godz. 7,30 5-go grudnia sobota „W granicach prawa" szt. w 4 akt.
o godz. 3,30 6-go grudnia niedziela po poł. „Rigoletto" Verdi opera
o godz. 7 30 6 go grudnia niedziela wieczór „Manewry jesienne" operetka w 3 aktach.

Notowanie Giełdy Zbożowej w Poznaniu z dnia 27. XI. 1925 roku.

Ceny w złotych loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych.

1. Żyto nowe	18.25 — 19.25
2. Pszenica	29.00 — 30.00
3. Ospa żytnia	12.00 — 13.00
4. Owies nowy	18.00 — 19.00
5. Jęczmień brow.	21.50 — 22.50
6. Mąka żytnia 70%	29.50 — 30.50
7. Mąka pszenna 65%	44.50 — 47.50
8. Siano luźne	6.20 — 7.00
9. „ pras.	8.90 — 9.00
10. Ziemniaki fabr.	2.30 — 2.50
11. Słoma żyt luź.	1.80 — 2.00
12. „ „ pras	2.80 — 3.00
14. Jęczmień	21.00 — 22.05
15 Ospa pszenna	12.00 — 13.00

Usposobienie spokojne.

Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego" w Wąbrzeźnie. — Redaktor odpowiedzialny B. Szczuka w Wąbrzeźnie.

Urzędowe wiadomości miasta Wąbrzeźna.

Rozporządzenie policyjne

Na mocy §§ 5 i 6 ustawy o zarządzie policyjnym z dnia 11 marca 1850 r. i § 143 ustawy o ogólnym zarządzie krajowym rozporządza się na obwód miasta Wąbrzeźna:

§ 1.

Młodzieży obojga płci w wieku do 16 lat zakazuje się niepotrzebnego wałęsania po ulicach miasta w czasie od 1 kwietnia do 1 października po godzinie 9-tej wieczorem i od 1 października do 1 kwietnia po godzinie 8-mej wieczorem.

§ 2.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia karane będą grzywną do 9,— zł. lub 3 dni aresztem.

§ 3.

Niniejsze rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Wąbrzeźno, dnia 5 lutego 1925 r.

Zarząd Policyjny
(—) B. RAKOWICZ.

Powyższe rozporządzenie policyjne podaje się do publicznej wiadomości i ścisłego przestrzegania.

Wąbrzeźno, dnia 16. XI. 1925 r.

Urząd Policyjny
(-) Schwarz, burmistrz.

Akcja przeciwpożarowa

w okresie zimowym.

Mieszkańcom miasta Wąbrzeźna, a w szczególności właścicielom zabudowań zwracam niniejszem uwagę na obwieszczenie Pana Starosty l. dz. 45|25 P. umieszczone w Orędowniku Urzędowym powiatu wąbrzeskiego Nr. 66 z dnia 14 listopada 1925 r. dotyczące akcji przeciwpożarowej w okresie zimowym, które z wszelkimi szczegółami umieszczone jest także w miejskich skrzynkach obwieszczeniowych przy Rynku, ulicy Wolności, poczekalni kolejki miejskiej i w pobliżu kościoła parafjalnego.

Winni przekroczeń podlegną w myśl istniejących przepisów policyjno-administracyjnych surowym karom.

Wąbrzeźno, dnia 20. XI. 1925 r.

Urząd policyjny
Schwarz, burmistrz.

Obwieszczenie.

Niniejszem podaję do publicznej wiadomości ogłoszenie Pana Starosty w Orędowniku Powiatowym z dnia 14 bm. Nr. 66 L. dz. 3108|25 w sprawie dodatkowego raportu kontrolnego dla oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia.

Wąbrzeźno, dnia 23. XI. 1925 r.

Urząd Policyjny
(-) Schwarz, burmistrz.

Niniejszem podaję do publicznej wiadomości ogłoszenie Pana Starosty wąbrzeskiego w Orędowniku Powiatowym z dnia 21. XI. br. L. dz. 914|25 W. P. 3, Nr. 67 w sprawie dwunastomiesięcznego kursu dla kandydatek na położne.

Wąbrzeźno, dnia 24. XI. 1925 r.

Urząd Policyjny
(-) Schwarz, burmistrz

Kto kupuje towary zagraniczne, podkopuje byt swojej Ojczyzny!